

Pokahontaz, Głód (prod. DiNO)

Czekając na ten bit, czekając na ten hit, czuję... głód /2x

Poka Poka Pokażę Ci jak cieknie mi ślinka,
Suto jak na dożynkach, nie jakaś odrobinka
Być może pomoże czterolistna koniczynka,
By dobry joy wyświetlił się na ustach jak skulinka.
Oka Oka Oka - żale bując sale w szynkach,
Stale jak katarynka, nie słabo jak chudzinka.
Straszna lipa, daj mi ten rarytas, wypij drinka,
Bo ta ekipa znaczy wypas, starczy im godzinka
Polak głodny, Polak zły niestety.
O rety! Debety i deficyty
Nie schodzą z tapety.
Odczuwam głód, a zamiast cud diety,
Apetyt na repety mam wryty i nie widać mety.
Zatem spójrzmy z dalsza,
Mega ciężka plansza
Jak misja na Marsa (Marsa, Marsa)
Wielce stan pogarsza
Żądzy każda transza,
Kiszki grają marsza (marsza, marsza)

Czekając na ten bit, czekając na ten hit,
Czuję głód, głód, głód, głód, głód, głód, głód, głód!
/2x

Nowa płyta, rarytas jak koń i kopyta, jedz do syta.
Kto to?
Nawet nie pytaj, bo to to poznajesz po bitach.
Witam!
Oto walka o złoto, szukamy go na dnie koryta
Wokoło świni i błoto.
My wierzymy, że gdzieś to lśni tam.
Walcząc jak szczury, gryząc sznury i mury zębami zgrzytam.
Patrząc do góry, w serce wichury, przyglądając się smokom.
Lecą wysoko, bo to jest im tym, niczym samolotom tytan.
Dla nas muzyka, herce, od których są dziury w głośnikach.
Oto karma dla armii, garść darni dla królikarni.
Czarni żandarmi z psiarni strzegą spizarni, nie są bezkarni.
Rap nas tym karmi, choć często wulgarni, weź to ogarnij,
Niesiemy światło latarni - przez to jesteśmy legendarni.

Czekając na ten bit, czekając na ten hit,
Czuję głód, głód, głód, głód, głód, głód, głód, głód!
/2x